MIESIECZNA PRASA ANGIELSKA /sierpień 1943/.

CONTEMPORARY REVIEW

A.B.Rimer omawia sytuację robotników cudzoziemskich w Niemczech.

Jako motto daje znane oświadczenie min.Darré z maja 1940 że "nowa arystokracja niemiecka" będzie miała do dyspozycji niewolników cudzoziemskich w dosłownem znaczeniu.

- Pierwszy obóz dla robotników cudzoziemskich powstał w Niemczech w r.1937, gdy rozpoczęto budowę słynnego "Volkswagen". Po okupacji Austrji, Sudetów a następnie całych Czech, obozy te stały się stałą instytucją; ale już w lecie 1939 berliński instytut badań przemysłowych stwierdził, że zapotrzebowanie na robotników znacznie przekracza podaż. Jednym z celów kampanji polskiej było zdobycie nowego niewolnika i ok.3/4 miljona tych niewolników znalazło się wkrótce w Niemczech.

Po swoich sukcesach w 1940r.Niemcy nie powtórzyli metod stosowanych w Polsce. Jako niewolników użyli tylko jeńców francuskich, natomiast robotników cywilnych zamierzali wykorzystać na ich dotychczasowym miejscu, bo przyświecała im nadzieja wprzągnięcia całego przemysłu krajów okupowanych w swoją służbę. Nadzieje te nie ziściły się, a ogromne zapotrzebowanie na ręce do pracy wobec przedłużającej się kampanji na Wschodzie skłoniło Niemców do zmiany metody. O ile przed kampanją rosyjską liczba robotników cudzoziemskich w Niemczech wynosiła około 1 i pół miljona /bez jeńców/, w czem 1 miljon Polaków i Czechów i około 100.000 Włochów to z końcem 1942r.było ich już 4 miljony /1,300.000 Polaków, 700.000 Rosjan, 300.000 Francuzów, tyleż Belgów i Włochów i td./ Obecnie cyfra Francuzów przekroczyła już 500.000, a Rosjanie napewno zajęli pierwsze miejsce przed Polakam

Cyfry te nie obejmują: jeńców, robotników cudzoziemskich pracujących we własnych krajach i robotników zatrudnionych przy fortyfikacjach.

Robotnicy w Niemczech dzielą się na trzy bardzo różnie traktowane grupy: 1.arystokrację niemiecką zachęcaną do noszenia odznak Frontu Pracy, 2.robotników z krajów "zaprzyjaźnionych" lub krwi germańskiej, nie noszących żadnych odznak. 3. robotnikó -niewolników, zmuszonych do noszenia specjalnych odznak - Rosjan, Polaków, Żydów. W grupie 2. specjalnie wyróżnieni są Flamandczyc aczkolwiek ostatnio wyjaśniono, że wyróżnienie odnosi się do obowiązków, a nie do uprawnień.

-Autor omawia następnie b.krótko warunki życia i pracy robotników wspominając m.i. o ograniczeniach dla Polaków w zakresie nabożeństw, i religji, o zakazach małżeństw, i o "podatku wschodnim".-

Wydajność robotników cudzoziemskich z natury rzeczy jest niższa ...iemieckiej od 20-40%. Konieczność nadzoru powoduje dalsze marnotrastwo sił ...czej. Nierzadko nadzór sprawują 15-letni chłopcy.

Obecność tak wielkiej liczby cudzoziemców przynosi różne niebezpieczeństwa: sabotaż i "zniszczenie rasy". Narazie wszakże to niebezpieczeństwo jest tylko sporadyczne.